

Jiří Levý

Przekład jako proces podejmowania decyzji

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 72/1, 291-303

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

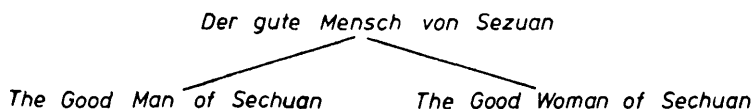
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JIRI LEVÝ

PRZEKŁAD JAKO PROCES PODEJMOWANIA DECYZJI

1. Z teleologicznego punktu widzenia przekład¹ jest procesem komunikacji: celem tłumaczenia jest przekazanie zawartości oryginału obcemu czytelnikowi. Z punktu widzenia sytuacji roboczej tłumacza w jakimkolwiek momencie jego pracy (tj. z pragmatycznego punktu widzenia) przekład jest procesem podejmowania decyzji — serią składającą się z pewnej liczby następujących kolejno po sobie sytuacji — ruchów, jak w jakiejś grze — sytuacji nakładających na tłumacza konieczność dokonania wyboru spośród pewnej (bardzo często możliwej do ścisłego określenia) liczby możliwości.

Na podstawie prostego przykładu przedstawimy podstawowe składniki problemu podejmowania decyzji. Przypuśćmy, że tłumacz ma oddać w języku angielskim tytuł sztuki Bertolta Brechta *Der gute Mensch von Sezuan* [Dobry człowiek z Seczuanu]. Musi zdecydować się na jedną z dwóch możliwości:



A oto składniki problemu podejmowania decyzji:

Sytuacja (tj. wyodrębniona część rzeczywistości, która w sfor-

[Jiří Levý (8 VIII 1926—17 I 1967) — czeski teoretyk literatury, anglista, profesor uniwersytetu w Brnie. Zajmował się teorią przekładu, problemami języka poetyckiego, zastosowaniami matematyki i cybernetyki w badaniach literackich. Najważniejsze prace teoretyczne zebrane w tomie *Bude literární věda exaktní vědou?* (1971).

Przekład według: J. Levý, *Translation as a Decision Process*. W zbiorze: *To Honor Roman Jakobson*. T. 2. The Hague 1967, s. 1171—1182].

¹ Mimo że przez przekład rozumiemy jedynie przekład międzyjęzykowy, przedstawioną tu formalną teorię można zastosować do wszystkich trzech typów przekładu wyróżnionych przez Romana Jakobsona: międzyjęzykowego, wewnątrzjęzykowego oraz semiotycznego (zob. R. Jakobson, *On Linguistic Aspects of Translation*. W zbiorze: *On Translation*. Ed. R. A. Brower. Harvard University Press, 1959, s. 232—239. Niektóre teoretyczne zasady tej pracy zostały przedstawione na moskiewskim sympozjum poświęconym teorii przekładu, 25 II—2 III 1966).

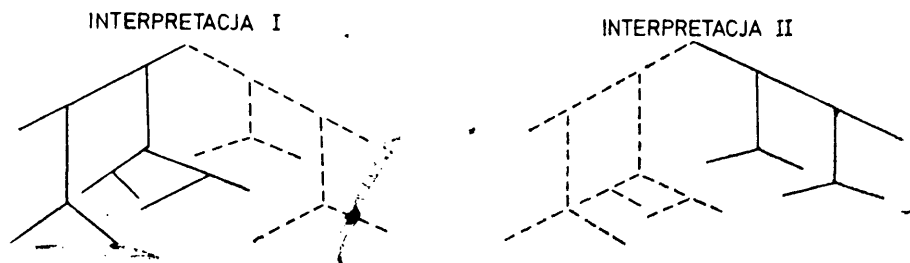
malizowanej teorii byłaby wyrażona za pomocą modelu): w języku angielskim nie istnieje odrębne słowo odpowiadające znaczeniem i wartością stylistyczną niemieckiemu *Mensch* (*person* — osoba — należy do innego poziomu stylistycznego); zakres znaczeniowy spełniają dwa słowa: *man* [mężczyzna] i *woman* [kobieta].

Instrukcja I, określająca zbiór możliwych alternatyw: trzeba znaleźć angielskie słowo oznaczające zbiór istot zwanych „*homo sapiens*”.

Paradygmat, tzn. zbiór potencjalnych rozwiązań. W naszym przypadku paradygmat ma dwa człony: *man*, *woman*.

Instrukcja II, kierująca wyborem spośród możliwości. Instrukcja ta wynika z kontekstu; w naszym przypadku wynika ona z kontekstu całej sztuki (makrokontekst). Dwie podane wyżej możliwości nie są równoważne; wybór nie jest przypadkowy, lecz uzależniony od kontekstu. Każda interpretacja ma strukturę właściwą rozwiązywaniu problemu: tłumacz musi dokonać wyboru ze zbioru potencjalnych znaczeń danego słowa czy motywu, z różnych koncepcji bohatera, stylu czy poglądów filozoficznych autora. Wybór jest bardziej ograniczony („łatwiejszy”), jeśli liczba możliwych alternatyw jest mniejsza lub ograniczona kontekstem.

Skoro tłumacz zdecyduje się już na jedną z możliwości, przesądza tym samym o swym wyborze w wielu kolejnych posunięciach — z góry określa swoje decyzje dotyczące takich spraw natury technicznej, jak formy gramatyczne, czy natury „filozoficznej”, jak w naszym przypadku interpretacja „bohatera” sztuki i cały sposób jej wystawienia, tzn. stwarza kontekst dla pewnej liczby dalszych decyzji, jako że proces tłumaczenia ma postać gry z pełną informacją — gry, w której na każdy kolejny ruch wpływa znajomość poprzednich decyzji oraz sytuacja, która z nich wynikła (jak np. w szachach, ale już nie w grach w karty). Wybierając albo pierwszą, albo drugą możliwość, tłumacz decyduje się na jedną z dwóch możliwych gier. A oto przedstawiona za pomocą schematu sytuacja po pierwszym ruchu (możliwości znajdujące się wciąż w dyspozycji tłumacza zaznaczone są linią ciągłą, natomiast te wyeliminowane w wyniku pierwszej decyzji — linią przerywaną):



Dla uproszczenia przedstawiamy wszystkie decyzje w formie dwu-

członowej, mimo że zakres teoretycznie możliwych decyzji sięga $1-n$ członów.

Jednym z możliwych sposobów podejścia do zagadnienia teorii przekładu jest wzięcie pod uwagę wszystkich kolejnych decyzji uwarunkowanych danym wyborem, a następnie prześledzenie porządku pierwszeństwa przy rozwiązywaniu różnych problemów i wynikającego z tego stopnia ważności różnych elementów w dziele literackim rozważanym z tego punktu widzenia.

Wynikiem dwóch różnych gier (np. dwóch serii decyzji wynikających z dwóch możliwych przekładów tytułu sztuki Brechta) są dwa różne warianty przekładowe. Różnicę między nimi można zmierzyć liczbą różniących się decyzji zawartych w tekście.

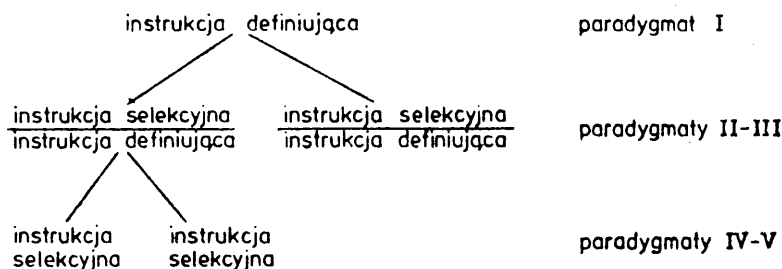
Mamy prawo traktować proces tłumaczenia w kategoriach problemów podejmowania decyzji ze względu na prosty fakt, że odpowiada to praktycznemu doświadczeniu. W takim razie powinno być możliwe zastosowanie w przekładzie formalnych metod teorii gier. Nie będziemy stosować tu żadnej rygorystycznej formalizacji, cel tej pracy ogranicza się bowiem do wskazania kilku racjonalnych przesłanek opartych na tej metodzie.

Obecnie omówimy dokładniej poszczególne składniki problemu podejmowania decyzji.

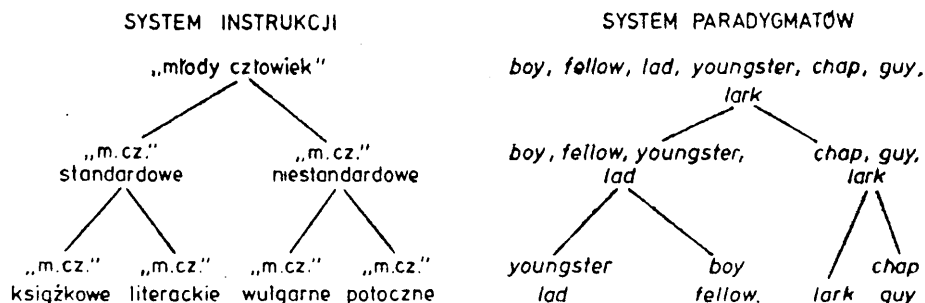
2. Przypuśćmy, że tłumacz ma oddać w języku angielskim niemieckie słowo *Bursche*. Może wybierać w grupie bardziej lub mniej synonimicznych określeń: *boy, fellow, chap, youngster, lad, guy, lark* itd. Stanowią one jego paradygmat, tzn. zbiór elementów zgodnych z pewną instrukcją, w tym przypadku semantyczną: 'młody człowiek'. Instrukcja ta określa i ogranicza paradygmat i w związku z tym nazwiemy ją instrukcją definiującą. Instrukcja definiująca ustala formę paradygmatu, a paradygmat stanowi treść instrukcji definiującej. Paradygmat nie jest oczywiście zestawem całkowicie równoważnych elementów, lecz zbiorem uporządkowanym zgodnie z różnymi kryteriami (np. poziomy stylistyczne, konotacyjne rozszerzenia znaczenia, itd.); w przeciwnym razie nie można by dokonać żadnego wyboru.

Instrukcje kierujące wyborem tłumacza spośród dostępnych mu możliwości można określić mianem instrukcji selekcyjnych. Mogą one być różnorakiego rodzaju (w analogii do instrukcji definiujących): semantyczne, rytmiczne, stylistyczne itd.

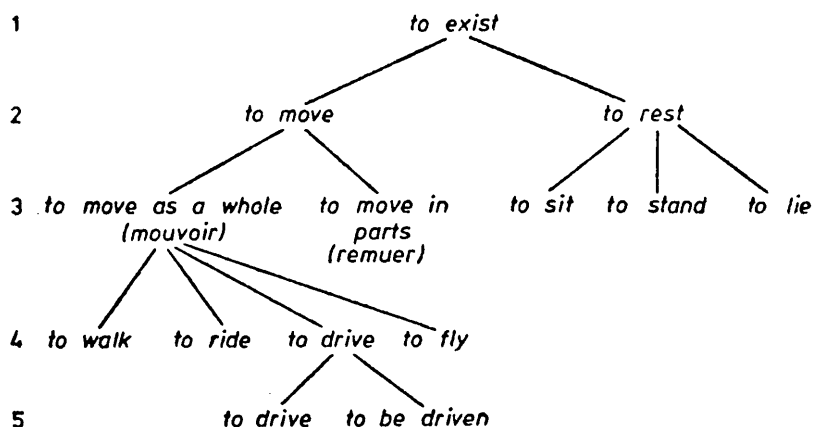
Instrukcje selekcyjne pozostają w stosunku zawierania z ich instrukcjami definiującymi; zachodzą między nimi stosunki zbioru do podzbioru, systemu do podsystemów, klasy do jej członów. Ze zbioru możliwości wyznaczonego przez instrukcję definiującą instrukcja selekcyjna wyróżnia podzbiór, stając się z kolei instrukcją definiującą tego podzbioru, i tak dalej, aż otrzymamy paradygmat jednoczłonowy:



Systemowi instrukcji odpowiada analogiczny pod względem układu system paradygmatów:



Wyborem jednostki leksykalnej (jak również elementów wyższego rzędu) rządzi taki właśnie system świadomych lub podświadomych instrukcji. Są one zarówno obiektywne, zależne od materiału językowego, jak i subiektywne, z których najważniejsze to struktura pamięci tłumacza², jego normy estetyczne itd. Ostateczny symbol zawarty w tekście można by zbadać na podstawie systemu instrukcji odpowiedzialnych za jego wystąpienie — możliwe jest zrekonstruowanie modelu jego genezy, modelu generatywnego.



² Empiryczne badania pamięci językowej tłumaczy zostały podjęte przez autora tej pracy (zob. J. Levý: *Umení překladu*, Praha 1963, s. 91 n.; *Will Translation Theory be of Use to Translators?* W zbiorze: *Übersetzen*, Hrsg. R. Italiaander, Frankfurt am Main 1965, s. 77—82).

Dokonywana przez czytelników interpretacja znaczeń zawartych w danym tekście ma również formę serii posunięć: wybór jednej spośród kilku możliwych interpretacji jakiejś jednostki semantycznej (jakiegokolwiek rzędu) można przedstawić jako serię decyzji od najbardziej ogólnego do coraz bardziej szczegółowego znaczenia. Na podstawie tej powszechnej obecnie teorii semantycznej³ można oprzeć model rozpoznawczy [*recognoscative model*], tzn. sformalizowany model interpretacji (zob. s. 294 u dołu).

Tłumacz w swoim systemie decyzji może zrobić jeden krok więcej lub mniej w stosunku do autora oryginału. Porównajmy następujący przekład z angielskiego na rosyjski⁴:

His Lordship jumps into a cab, and goes to the railroad.

Лорд Кью юркнул в извозничью карету и приказал везти себя на железную дорогу.

Tłumacz podjął tutaj dwie dodatkowe decyzje. Jako że rosyjski nie dysponuje słowem o tak ogólnym znaczeniu jak *to go*, trzeba było dokonać wyboru spośród: *to walk*, *to drive*, *to ride* i *to fly*. Druga decyzja, między *drive* a *to be driven*, nie była potrzebna.

Decyzje tłumacza mogą być potrzebne lub niepotrzebne, umotywowane lub nie umotywowane. Decyzja jest umotywowana, jeśli wyznacza ją kontekst (językowy lub pozajęzykowy). W naszym przypadku obie decyzje są umotywowane słowem *cab* [dorożka]. Gdyby w tekście zamiast *cab* wystąpiło słowo *car* [samochód], druga decyzja byłaby nie umotywowana. Tak więc możliwe są 4 przypadki:

(i) Potrzebna i umotywowana decyzja dodatkowa.

(ii) Potrzebna i nie umotywowana decyzja dodatkowa; tutaj niebezpieczeństwo błędnego przekładu jest największe, a zmniejsza je jedynie poszukiwanie motywacji w coraz szerszym kontekście (cała książka, cała twórczość autora, literackie konwencje epoki, itd.).

(iii) Niepotrzebna i umotywowana decyzja dodatkowa.

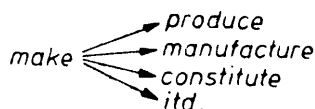
(iv) Niepotrzebna i nie umotywowana decyzja dodatkowa; tu wkraczamy na teren czystej arbitralności i swobody tłumacza.

3. Układy instrukcji i odpowiadających im paradygmatów zależą od struktury materiału, na którym są dokonywane; w przypadku wyboru środków językowych zależą od układów strukturalnych poszczególnych języków narodowych. Powszechnie wiadomo, że języki różnią się między sobą pod względem gęstości segmentacji leksykalnej danego pola semantycznego; okres czasu wyznaczony przez rosyjski *вечер* dzieli się na dwa segmenty w języku niemieckim: *Nachmittag*

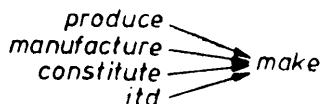
³ Zob. J. Katz, J. A. Fodor, *The Structure of a Semantic Theory*. „Language” 39 (1968), s. 170—210.

⁴ Przekład pochodzi z pracy: Я. И. Рецкер, *О закономерных соответствиях при переводе на родной язык*. W zbiorze: *Теория и методика учебного перевода*. Москва 1950, s. 176—177.

i *Abend*. Im szersza jest segmentacja semantyczna języka, z którego się tłumaczy, w porównaniu z językiem, na który się tłumaczy, tym większe staje się rozproszenie wariantów przekładowych. Proces tłumaczenia z uproszczonej angielszczyzny [*Basic English*] na normalną [*Standard English*] można przedstawić za pomocą kilku rozbieżnych strzałek:



I przeciwnie, im doskonalsza jest segmentacja leksykalna języka, z którego się tłumaczy, w porównaniu z segmentacją języka, na który dokonuje się przekładu, tym bardziej ograniczone jest rozproszenie wariantów przekładowych. Tłumaczenie z angielszczyzny normalnej na uproszczoną można przedstawić za pomocą zbieżnych strzałek:



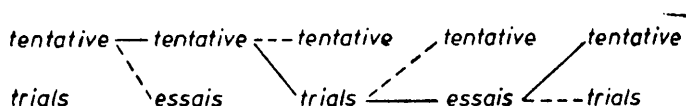
Tendencje zbieżne i rozbieżne zachodzące przy wyborze poszczególnych jednostek leksykalnych (jak również oczywiście przy wyborze środków wyższego rzędu) działają cały czas w trakcie procesu tłumaczenia i są odpowiedzialne za ostateczny stosunek tekstu tłumaczonego do stanowiącego rezultat przekładu. Tendencje zachodzące w trakcie procesów podejmowania decyzji można zaobserwować bardzo wyraźnie, jeśli ten sam tekst zostanie poddany kilkakrotnie procesowi przekładu z języka A na język B i z powrotem na język A. Eksperymenty tego typu podjął B. van der Pool⁵: urywek zaczerpnięty z angielskiego traktatu filozoficznego przetłumaczono na język francuski, z powrotem na angielski, i tak dalej, aż w końcu tekst przeszedł przez następujący proces: A — F — A — F — A. Spróbujmy zinterpretować materiał zarejestrowany w sprawozdaniu van der Poola.

W niektórych przypadkach, nawet w obrębie ograniczonej liczby 4 decyzji, 2—3 możliwości powtarzały się, co może świadczyć o wystąpieniu paradygmatu ograniczonego do niewielkiej liczby możliwości (ograniczonego albo przez leksykalne możliwości języka, albo przez zdolności werbalne tłumacza):

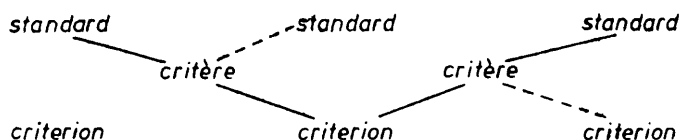
A F A F A
tentative — tentative — trials — essais — tentative

Proces podejmowania decyzji miał w tym przypadku następującą postać:

⁵ B. van der Pool, *An Iterative Translation Test*. W zbiorze: *Information Theory — Third London Symposium*. London 1956, s. 397 n.



Przypadki tendencji zbieżnych wystąpiły wtedy, kiedy dane słowo było tłumaczone z angielskiego na francuski, rozbieżnych zaś w przypadkach odwrotnych. Można to wyjaśnić jako objaw faktu, że paradygmat w języku francuskim był bardziej ograniczony (a nawet składał się tylko z jednego członu) niż jego angielski odpowiednik:



W innych przypadkach, gdzie paradygmaty, zarówno źródłowe, jak i celowe, obfitowały w określenia o niezbyt wyraźnie sprecyzowanym znaczeniu, tłumacze mieli skłonność do wybierania w każdej wersji nowych rozwiązań:

day light — *lumière franche* — *open light* — *flamme libre* — *unconfined flame*

Stopniowe przesunięcie semantyczne zachodzi w takich przypadkach bardzo często ze względu na to, że jeden segment zakresu znaczeniowego słowa A jest wyrażany przez słowo B języka przekładu, którego to słowa zakres semantyczny nie jest identyczny z zakresem słowa A; jeden jego segment jest wyrażany za pomocą słowa C o różnym z kolei zakresie znaczeniowym. Jest to ogólny model wielokrotnej interpretacji i ekspresji (np. uważne przeczytanie tekstu, jego przetłumaczenie, wystawienie przekładu na scenie oraz jego interpretacja przez widza). Jest to funkcjonalny model komunikacji pragmatycznej.

Ogólnie rzecz biorąc, typ segmentacji semantycznej nie zależy tylko od kodu językowego, ale również od kodu właściwego poszczególnym rodzajom literackim. W prozie słowo *gooseberry* należy przełożyć za pomocą ścisłego odpowiednika (*Stachelbeere*, *groseille*, *крыжовник* agrest); w wierszu natomiast również obcojęzyczne odpowiedniki *currant*, *raspberry* itd. [porzeczka, malina] można uznać za równoważne i tylko pedanci mogliby mieć coś przeciwko użyciu przez Tautera „porzeczek” zamiast „agrestu” w jego czeskim przekładzie następującego fragmentu S. Szypaczewa:

*Проходит мимо яблонь,
смородины густой.*

Innymi słowy, w wypadku prozy mamy do czynienia z dwiema grupami paradygmatów jednoczłonowych pozostających do siebie w stosunku ścisłej wzajemnej zgodności, podczas gdy w poezji zlewają się one w dwa równoważne paradygmaty kilkuczłonowe:

PROZA		POEZJA	
currant	смородина	currant	смородина
gooseberry	крыжовник	gooseberry	крыжовник
raspberry	малина	raspberry	малина

Na poziomie syntagmatycznym zdania takie, jak np. „Wyszedł” „I oddalił się”, „O, odchodzi” itd., można uznać za równoważne. Tak więc 10-sylabowy wers można przetłumaczyć na więcej sposobów niż segment prozy tej samej długości. Porównajmy 7 wersji jednego wersu z Juliusza Cezara Szekspira znalezionych w rękopisach A. W. v. Schlegla (przekład 8 — L. Tiecka) ⁶:

1. *Dein Leben hat von Ehrgefühl gezeugt*
2. *Dein Leben zeugte stets von Ehrgefühl*
3. *Dein Leben hat gezeigt, du hältst auf Ehre*
4. *Dein Leben zeugt von einem Funken Ehre*
5. *Ein Sinn für Ehre spricht aus deinem Leben*
6. *Du hegst einen Funken Ehre sters*
7. *Du hegst immer einen Funken Ehre*
8. *In deinem Leben war ein Funken Ehre*

Tendencje rozbieżne zachodzą niewątpliwie w przekładach z mniej rozwiniętych języków na bardziej rozwinięte — ciekawe byłoby zaobserwowanie, w jakim stopniu różnią się angielskie (czy niemieckie, francuskie itp.) wersje tych samych utworów poetyckich narodów prymitywnych. Przeciwnie, tendencje zbieżne można by niewątpliwie prześledzić np. w przekładach Biblii na języki prymitywne (można by to zmierzyć ilościowo, np. na podstawie bardziej ograniczonego zasobu słów).

W tekstach literackich różniących się pod względem gęstości segmentacji semantycznej występuje podobne zjawisko. W większości literatur europejskich istnieje kilka równoległych przekładów z Szekspira różniących się koncepcją i z pewnością są one potrzebne. W przypadku Moliera różnorodność przekładów nie jest aż tak duża. Jedną z przyczyn jest niewątpliwie szersza segmentacja układu semantycznego dzieł Szekspira (jego bohaterowie są skomplikowani i dostarczają szerokiej gamy możliwych interpretacji) oraz niska segmentacja układu semantycznego Moliera na elementy przeważnie semantycznie jednoznaczne — Harpagon zawiera tylko jeden segment szerokiego zakresu semantycznego Shylocka ⁷.

⁶ Na temat różnych wersji tego wersu tłumaczonych przez A. W. von Schlegla zob. M. Bernays, *Die Entstehungsgeschichte des Schlegelschen Shakespeare*. Leipzig 1829, s. 239.

⁷ Zob. J. Milnor, *Games Against Nature*. W zbiorze: *Game Theory and Related Approaches to Social Behavior*. Ed. M. Skubik. New York 1964, s. 120 n. Na temat teorii gier zob. np. D. Blackwell, M. A. Girshick, *Theory of*

Rozważając konstrukcje semantyczne o pewnej złożoności, np. bohaterów sztuki, musimy mieć do czynienia z kombinacjami wielu instrukcji, i tak przechodzimy do omówienia składowej instrukcji. Rymowanka z utworu *Das aesthetische Wiesel* Christiana Morgensterna może służyć jako bardzo prosty przykład łączenia instrukcji (syntagmy instrukcji):

*Ein Wiesel
sass auf einem Kiesel
inmitten Bachgeriesel*

Amerykański tłumacz Max Knight podaje 5 przekładów tej strofy, przedstawiając w ten sposób paradygmat ewentualnych rozwiązań (lub mówiąc ściśle — kilka jego członów):

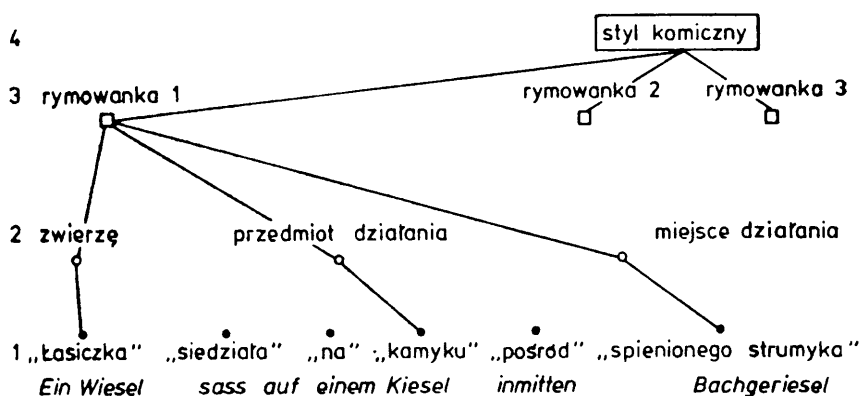
- | | |
|---|---|
| 1. <i>A weasel
perched on a easel
within a patch of teasel,</i> | 2. <i>A ferret
nibbling a carrot
in a garret,</i> |
| 3. <i>A mink
sipping a drink
in a kitchen sink,</i> | 4. <i>A hyena
playing a concertina
in an arena,</i> |
| 5. <i>A lizzard
shaking its gizzard
in a blizzard.</i> | |

Instrukcja definiująca paradygmatu rozwiązań jest złożona, stanowi kombinację następujących instrukcji elementarnych: (i) nazwa zwierzęcia; (ii) przedmiot jego działania rymujący się z (i), (iii) miejsce tego działania rymujące się z (i) i (ii). Każdy z trzech składników rymowanki pełni dwojaką funkcję semantyczną: (1) wskazującą „właściwe” znaczenie, (2) funkcję w układzie rymowanki. W przypadku każdego składnika funkcja (2) jest instrukcją definiującą paradygmatu, którego poszczególne elementy są m. in. różnymi „właściwymi znaczeniami” użytymi przez Knighta w jego 5 przekładach. W każdym z 5 przekładów zachowane są funkcje trzech linijek rymowanki jako całości (instrukcje definiujące), ale nie rzeczywistego znaczenia trzech motywów (instrukcje selekcyjne). Hierarchię instrukcyj i ich kombinacyj można prześledzić na kilku poziomach (zob. schemat na s. 300).

Skoro przekład jest jednocześnie interpretacją i tworzeniem, procesy podejmowania decyzji w nim zachodzące są dwojakiego rodzaju:

(i) wybór spośród elementów semantycznego paradygmatu słowa (lub bardziej złożonej konstrukcji semantycznej) w tekście tłumaczonym, tzn. spośród ewentualnych interpretacji „znaczenia” tekstu;

(ii) wybór z paradygmatu słów (konstrukcji werbalnych) języka tłu-



maczenia, który w mniejszym lub większym stopniu odpowiada „znaczeniu” wybranemu w (i), tzn. „wyrażeniu znaczenia”.

Procesy podejmowania decyzji w tłumaczeniu mają strukturę systemu semiotycznego ze względu na swój aspekt semantyczny (tzn. zbiór jednostek określanych w odniesieniu do desygnatów) oraz składnię (tzn. reguły łączenia tych jednostek — bez względu na to, czy przez jednostki rozumiemy paradygmaty, czy instrukcje). Podobnie jak wszystkie procesy semiotyczne, przekład ma również swój wymiar pragmatyczny. Celem ostatniej części tej pracy będzie właśnie zbadanie tego aspektu przekładu.

4. Teoria przekładu ma skłonności normatywne, wskazywanie tłumaczom optymalnego rozwiązania. Właściwa praca przekładowa jest jednak pragmatyczna — tłumacz decyduje się na to jedno z możliwych rozwiązań, które zapewnia maksymalny efekt przy minimum wysiłku. Innymi słowy, decyduje się intuicyjnie na tzw. strategię „*minima*”.

Nie ulega np. prawie wątpliwości, że przekład wiersza, w którego rymach zostałyby zachowane samogłoski oryginału nie byłby — *ceteris paribus* — pożądany, gdyż ekspresywne wartości samogłosek mogą odgrywać drugorzędną rolę w całym układzie emocjonalnym utworu. Cena, jaką tłumacz zapłaciłby za skomplikowanie w ten sposób swego zadania, byłaby jednak tak wielka, że dzisiejsi tłumacze wolą z tego zrezygnować. W mniej widoczny sposób tę samą politykę uprawiają tłumacze prozy — zadowolają się znalezieniem dla tłumaczonego zdania takiej formy, która mniej więcej oddaje wszystkie potrzebne znaczenia i wartości stylistyczne, mimo że przypuszczalnie po wielogodzinnym eksperymentowaniu i przepisywaniu można by znaleźć lepsze rozwiązanie.

Tłumacze przyjmują z reguły strategię pesymistyczną — zależy im na przyjęciu tylko tych rozwiązań, których „wartość” (nawet w przypadku najbardziej niepoehlebných reakcji czytelników) nie spada poniżej pewnej granicy dopuszczalnej przez ich normy językowe i styli-

styczne. Ponieważ pragmatyczny aspekt pracy przekładowej opiera się na strategii „*minimax*”, powinno być możliwe wykorzystanie odpowiednich metod matematycznych do obliczenia preferencji tłumaczy (tzn. poszczególnych czynników tego, co się zwykle określa mianem metody tłumacza). Prosty przykład wyjaśni, o co chodzi.

Przypuśćmy, że tłumacz ma oddać w języku francuskim angielską konstrukcję *not a little embarrassed*. Dla uproszczenia dajmy mu tylko dwie możliwości:

(a) *pas peu embarassé*

(b) *très embarassé*

A oto rezultaty decyzji (a):

s — cecha stylistyczna (niedomówienie) jest zachowana,

r (*reader* — czytelnik) — grozi niebezpieczeństwo, że czytelnicy uznają tę konstrukcję za anglicyzm.

A oto rezultaty decyzji (b):

$\bar{s}$ — cecha stylistyczna nie została zachowana

$\bar{r}$ — nie ma niebezpieczeństwa, że czytelnicy uznają tę konstrukcję za anglicyzm.

Ewentualności zawarte w przesłance *r* pojawiają się stosownie do językowych norm czytelników — pewien procent czytelników-purystów uzna, że czystość języka została naruszona ($\bar{l}$), reszta uzna, że jest to poprawna francuszczyzna (*l*). Możliwe subiektywne wyniki obydwu decyzji u większej grupy czytelników można zebrać za pomocą następującej matrycy:

	NIEPURYSI	PURYSI
	styl zachowany	styl zachowany
(a) <i>pas peu embarassé</i>	v_1 : + czystość <i>l</i> zachowana	v_2 : + czystość <i>l</i> nie zachowana
	styl nie zachowany	styl nie zachowany
(b) <i>très embarassé</i>	v_3 : + czystość <i>l</i> zachowana	v_3 : + czystość <i>l</i> zachowana

Trzy możliwe wyniki to:

$v_1 s + l$ (styl zachowany + czystość języka zachowana)

$v_2 s + \bar{l}$ (styl zachowany + czystość języka nie zachowana)

$v_3 \bar{s} + l$ (styl nie zachowany + czystość języka zachowana).

Wśród domniemanych czytelników tłumaczonego tekstu te dwie kategorie — purysci i niepurysci — występują w określonych proporcjach, np. 25% niepurystów i 75% purystów. Wtedy ilościowa interpretacja matrycy przedstawia się następująco:

	25%	75%
(a)	$s + l$	$s + \bar{l}$
(b)	$\bar{s} + l$	$s + l$

Po decyzji (b) nie pojawia się ani wartość *s* (0%), ani też negatywna wartość *l*. Ta decyzja jest dowodem tego, że tłumacz cenił sobie zachowanie czystości języka wyżej niż zachowanie stylu ($l > s$).

Po decyzji (a) wartość s pojawia się u 100% czytelników, l u 25%, a l u 75%. Dla zachowania wartości s u 100% czytelników tłumacz chętnie zaryzykuje stratę l u 75% lub zgodzi na wystąpienie l tylko u 25%. Względna użyteczność tych dwóch wartości dla tłumacza jest, jak następuje:

$$s : l \leq 1 : 4.$$

Stopień ważności środków stylistycznych dla tłumacza jest wartością względną, wymierną tylko w związku z innymi wartościami, przede wszystkim z wartością przypisaną czystości językowej. Aby upewnić się co do wartości względnych przypisanych przez tłumacza dwóm jakościom, trzeba by mu zadać następujące pytanie (lub dowiedzieć się pośrednio, bez zadawania mu pytań): Jaki procent wyników l (odczucie czytelników, że normy językowe zostały pogwałcone) chętnie byś zaryzykował(a), aby zachować środki stylistyczne M ? Faktycznie, tłumacze bez przeprowadzania żadnych obliczeń numerycznych intuicyjnie zgadują ewentualności różnych ocen przez czytelników.

Z zastosowania procedury „*minimax*” można by skorzystać przy badaniu następujących problemów (zwłaszcza jeśli przeprowadzono by to w bardziej rygorystyczny sposób, niż mogło to zostać przeprowadzone w tej pracy):

(1) Jaki stopień użyteczności przypisywany jest różnym środkom stylistycznym i ich zachowaniu w różnych rodzajach i gatunkach literackich (np. proza, poezja, dramat, folklor, literatura dziecięca itd.)?

(2) Jakie jest stosunkowe znaczenie norm językowych i stylu w różnych rodzajach literatury?

(3) Jaki musiał być przypuszczalny skład ilościowy odbiorców, dla których tłumacze różnych epok i różnych rodzajów tekstu przeznaczali swe przekłady? W przypadku współczesnych tłumaczy założenia ujawnione w ich tekstach można by skonfrontować z rezultatami analizy empirycznej rzeczywistych upodobań odbiorców.

Przypadek użyty przez nas jako przykład był bardzo prosty, a jego moc objaśniająca ograniczona, ponieważ nie wiemy nic o czynnikach odpowiedzialnych za wyniki „niedomówienie” czy „anglicyzm” u francuskich czytelników. Rezultaty decyzji mogą być spowodowane bardzo prostymi czynnikami lub tylko jednym czynnikiem; to, czy np. współczesny czytelnik rozpozna strofę saficką, czy też weźmie ją za wiersz wolny, zależy będzie, w bardziej lub mniej wyłącznym stopniu, od jego znajomości czy też nieznanomości formalnych konwencji metryki greckiej. Sytuację tłumacza decydującego się, czy zachować strofę saficką w swoim przekładzie, czy też wybrać inną, można przedstawić za pomocą prostej matrycy:

	„Grecy”	„Nie-Grecy”
Strofa saficka	rozpoznają strofę	nie rozpoznają strofy
Inna strofa	umknie ich uwadze	nie umknie ich uwadze

Ściśle mówiąc, „umknie ich uwadze” znaczy „strofa saficka umknie ich uwadze, jeśli wiedzą, w jakim metrum określony wiersz został napisany”. Wobec dwóch typów czytelników i dwóch typów decyzji są możliwe cztery różne stany estetyczne, a prawdopodobieństwo wystąpienia każdego z nich jest wynikiem względnej częstotliwości dwóch decyzji w przekładach z danego czasu i względnej częstotliwości dwóch kategorii czytelników. Dwie pary wyników (umknie ich uwadze — nie umknie ich uwadze) nie są, rzecz jasna, ściśle antytetyczne; zestawienia wyników są uproszczone.

Propozycje przedstawione w tej pracy zmierzają do utworzenia generatywnego modelu przekładu za pomocą metod stosowanych w definiowaniu problemów podejmowania decyzji. Stworzenie takiego modelu wymagałoby oczywiście znacznie pełniejszego i bardziej rygorystycznego potraktowania. Kiedy jednak ustalimy już ogólny wzorzec formalny, można spojrzeć na empiryczne badania różnych aspektów przekładu z szerszej i ogólniejszej perspektywy.

Przełożyła *Monika Adamczyk*